№ 175. Środa 2. Sierpnia 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary dobroczynne.)

Na wsparcie pogorzelców *Kołomyi* wpłynęło do c. k. urzędu powiatowego w *Budzanowie* od gminy Kossów 1 zł. 30 c. w. a.

Na wsparcie pogorzelców *Cieszanowa* wpłynęło w drodze składek do urzędu powiatowego w *Trembowli* 2 zł. w. a.

Ofiary te zostały niezwłocznie odesłana na miejsce przeznaczenia.

C. k. komisya krajowa do spraw osobowych mieszanych urzędów powiatowych we Lwowie mianowała prowizorycznie auskultanta sądowego Jana *Ilnickiego* aktuaryuszem powiatowym w lwowskim okręgu administracyjnym.

Na rzecz gr. kat. seminaryum nauczycielskiego we Lwowie ofiarowały rozmaite strony w powiecie kulikowskim 24 zł. 80 c. waluc. austr.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu troskliwość o poparcie oświaty ludu podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 24. lipca 1865.

Gmina *Horożana wielka* w obwodzie samborskim celem zaprowadzenia u siebie uregulowanej nauki szkolnej zobowiązała się po wieczne czasy wystawić budynek szkolny z pomieszkaniem nauczyciela; tenże utrzymywać w dobrym stanie, posprawiać sprzęty szkolne i każdoczesnemu nauczycielowi, który ma swoim kosztem dostarczać drzewo na opał szkoły i starać się o utrzymanie szkoły w ochędóstwie, płacić rocznie 200 zł. w. a. a oraz oddać mu w używanie grunt rozległości 1200 sążni □.

Okazaną temi ofiarami dążność ku podniesieniu szkół ludowych podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 23. lipca 1865.

Sprostowanie:

W odezwie względem składek na pogorzelców zamieszczonej w wczorajszym numerze „Gazety Lwowskiej“ zaszła pomyłka, która się niniejszem prostuje: Zamiast „Chodorów“ stać powinno **Chorostków.**

Część nieurzędowa.

Lwów, 2. sierpnia.

Wysłanie hr. Bloome do Króla Jego Mości pruskiego do Gasteinu, wniosek państw średnich na sejmie związkowym, wszystko jasno wypowiada, iż postawa dwóch wielkich mocarstw niemieckich przyszła do przesilenia, że stanowcza decyzya wkrótce nastąpi. Jaki skutek podróż hr. Bloome odniesła, dotąd zupełnie niewiadomo, zdaje się jednak dyplomata ten nie miał, jak zwykle w podobnych misyach ścisłych instrukcyj, lecz w usiłowaniach swych mógł działać według własnego natchnienia. Z jednej strony spodziewają się zupełnego zwrotu polityki pruskiej w sprawie Księstw zaelbiańskich, z drugiej zaś strony upatrują w gałtownem postępowaniu rządu pruskiego w Holsztynie pewny oznak, iż p. Bismark bez żadnego względu plany swoje teraz przeprowadzić zechce.

W Prusiech zajmują się ciągle jeszcze biesiadą kolońską. W Kolonii było nader burzliwe posiedzenie rady miejskiej. Oskarzano nadburmistrza Bachem o samowolne postępowanie i w końcu postanowiono, udać się do rządu z zażaleniem na niego.

Teraz wyjaśnia się dla czego ministeryum nassauskie działało z taką energią przeciwko zgromadzeniu w Oberlahnstein. Obawiano się bowiem, iż tamże przyjdzie do demonstracyi nie przeciwko p. Bismarkowi lecz przeciwko ministeryum nassauskiemu, spodziewano się nadto że deputowanym stronnictwa postępowego w Nassauskiem będzie można przy tej sposobności zarzucić nielegalne postępowanie.

W Holsztynie wielkie panuje wzburzenie umysłów z powodu gwałtownego postępowania rządu pruskiego. Więcej jeszcze niż uwięzienie Maya rozjątrzyło wydalenie z kraju Friesego. Pierwszy wystąpywał wymownie przeciwko Prusom słowem i czynem, drugiego zaś wydalono jedynie na proste domniemywanie, że obecność jego w Księstwach przeszkadza w przeprowadzeniu celów rządu pruskiego. P. Friese protestował w obec rządu krajowego, jednak się niebawem wydalił z kraju będącego pod władzą komisarza pruskiego p. Zedlitza.

Rada miejska w Altonie uchwaliła jednomyślnością protestacyę przeciwko uwięzieniu p. Maya.

Jeden z dzienników wiedeńskich zamieścił wiadomość telegraficzną, iż wyżsi oficerowie wojska austryackiego w Szleswiku i Holsztynie żądali od komisarza cesarskiego, p. Halbhubera, ażeby się sprzeciwił postępowaniu Prusaków w Księstwach. Każdy co tylko zna armię austryacką, nie dał wiadomości tej żadnej wiary; jakoż takowa zupełnie jest zmyślona.

W Paryżu zrobił wielkie wrażenie artykuł dziennika *Courrier des Etats unis* i nawet wpłynął na wstrząśnienie giełdą. Artykuł ten powiada, że Juaryści znajdują w Ameryce północnej wsparcie moralne, że jest pewna solidarność między republikanami amerykańskiemi a rządem w Washingtonie i że bez tej solidarności Cesarz Maxymilian byłby już od dawna spokojnym władzcą kraju, przez Francuzów zdobytego. Największe wrażenie sprawiła koncentracya stotysięcznego wojska unii w Texas, i nominacya jenerała Halleck na wojennego gubernatora w San Francesco. Inne wszelako dzienniki amerykańskie zaprzeczają podaniom tym „Kuryera stanów zjednoczonych“ i zapewniają, iż rząd washingtoński nie ma przeciw Cesarstwu mexykańskiemu żadnych nieprzyjaźnych zamiarów.

Lwów, 1. sierpnia. Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego wystosował do członków towarzystwa list okólny 13. lipca b. m. datowany z doniesieniem, że Prezydyum c. k. Namiestnictwa reskryptem z dnia 25. czerwca zawiadomiło komitet, iż jakkolwiek z przeprowadzonego śledztwa względem postępowania Towarzystwa wykazało się, że Towarzystwo przekroczyło swe statuta w ważnych ustanowieniach, że przytem wykroczyło przeciw zakazowi zajmowania się celami, które należą do zakresu prawodawstwa lub administracyi rządowej, że przyjęło jako członków osoby, które nie były do tego powołane, powinnoby być przeto rozwiązane. Odstępując jednak w tym przypadku od ścisłego zastosowania prawa, prezydyum c. k. Namiestnictwa, działając z wyższego upoważnienia, gwoli sprowadzenia czynności Towarzystwa do granic statutami określonych, postanowiło i orzekło, iż wszystkie uchwały zgromadzenia ogólnego i komitetu służące za podstawę do zaprowadzenia instytucyi tak zwanych korespondentów i ich organizacyi uważane być mają jako nie ważne i nie byłe; rozwiązało komisyę ustanowioną obok komitetu do wydawania dzieł ludowych z tym dodatkiem, że galicyjskie towarzystwo rolnicze nadal tylko wydawaniem takich dzieł zajmować się może, których rozpowszechnianie towarzystwu dozwolonem jest na mocy statutów, unieważniło zarazem uchwały zgromadzenia ogólnego i komitetu względem ustanowienia osobnych delegatów we Lwowie i w Krakowie, tudzież uchwałę względem rozpisywania składek dla podniesienia wydawnictwa dzieł ludowych, jako też co do przyjmowania cudzoziemców w zgromadzeniach ogólnych i wysełania delegatów do towarzystw zagranicznych, jako przepisom istniejącym i prawu przeciwnych. W końcu Prezydyum c. k. Namiestnictwa postanowiło, iż obrady komisyi do przyjmowania nowych członków ustanowionej nie mogą mieć miejsca jeno w obecności komisarza rządowego, tudzież że wszystkie ważniejsze sprawy w komitecie tylko w drodze rzeczywistych obrad na posiedzeniach komitetu załatwiane być mają, zniosło zaś zarazem wszelkie uchwały komitetu względem równouprawnienia przebywających we Lwowie członków towarzystwa krakowskiego z członkami honorowemi i korespondującemi towarzystwa galicyjskiego. W konkluzyi zaś wysokie Prezydyum oświadczyło, iż skoro powyższe rozporządzenia wykonane zostaną, nic dalej sprzeciwiać się nie będzie zwołaniu ogólnego zgromadzenia.

Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego na posiedzeniu z dnia 13. lipca b. r. uchwalił podać reskrypt wysokiego Prezydyum c. k. Namiestnictwa wyż z daty i treści powołany do wiadomości i zastosowania się do niego wszystkich członków towarzystwa, zniósł w wykonaniu zaś tego reskryptu od tej chwili wszelkie zamianowania korespondentów stałych, których funkcye ustają; rozwiązał ustanowioną komisyę do wydawnictwa dzieł ludowych i wszelkie rozpisywanie składek w tym celu, uchylił równouprawnienie przebywających we Lwowie członków towarzystwa gospodarskiego Krakowskiego z honorowemi i korespondującemi członkami towarzystwa i nakoniec przyjmowanie na ogólnych zgromadzeniach delegatów od towarzystw zagranicznych, jako też delegowanie do nich własnych reprezentantów.

Następnie tenże komitet uchwalił, iż najbliższe ogólne zgromadzenie odbędzie się w miesiącach zimowych, o czem członkowie w swoim czasie zawiadomieni zostaną. Protokół zaś posiedzenia komitetu, na którym powyższe uchwały zapadły, postanowiono zakomunikować wys. Prezydyum c. k. Namiestnictwa, stosownie do wezwania tegoż wysokiego Prezydyum.

Zamieszczając w piśmie naszem powyższe rozporządzenia i uchwały, szczerze się cieszymy, iż po kilkoletniej przerwie nastąpi znów ogólne zebranie członków towarzystwa gospodarskiego, można bowiem mieć nadzieję, iż takowe ożywi instytucyę, która na właściwą drogę sprowadzona, wielkie mieć może dla rolnictwa na-

szego znaczenie. Liczne bowiem i ważne są sprawy, któremi towarzystwo rolnicze zajmować się będzie mogło. Już samo utrzymanie szkoły rolniczej w Dublanach i ustalenie jej bytu na największą uwagę towarzystwa zasługuje, jako sprawa, która kraj cały żywo obchodzi. A ileż przytem jest ważnych kwestyj rolnictwa krajowego dotykających, które Towarzystwo gospodarskie i jego komitet poruszyć, opracować i popierać może. Weźmy na przykład kwestyę komasacyi gruntów, którą dzienniki krajowe w ostatnich czasach podniosły, a która dla rolnictwa naszego tak wielkie ma znaczenie. Komitet Towarzystwa kwestyę tak ważną wszechstronnie zbadać, należycie ją zgłębić i projekt odpowiedni, jeżeli tego okaże się potrzeba, wypracowaćby powinien. Złożony z praktycznych gospodarzy, z stosunkami krajowemi dobrze obznajomionych, trafniej on kwestyę tę ocenić zdoła niż dzienniki, które z teoretycznego tylko stanowiska na nią zapatrywać się mogą. Poruszono następnie kwestyę banków rolniczych, których potrzeba z każdym dniem bardziej uczuć się daje. Sprawę tak ważną Towarzystwo rolnicze w opiekę swą wziąść i postaraćby się powinno o wprowadzenie w życie instytucyi, która dolę rolnika ulepszyć i podźwignienie rolnictwa ułatwić może. Znajdzie się prócz tego i wiele innych przedmiotów rolnictwa dotyczacych, które tylko w łonie Towarzystwa z rolników złożonego, najwłaściwiej rozważane i ocenione być mogą. Rolnictwo w wieku dzisiejszym wszędzie za granicą olbrzymie zrobiło postępy, stało się zawodem, w którym się bez nauki nie obejdzie, w którym prosty empiryzm już nie wystarczy. Chemia rolnicza wykryła prawdziwe warunki wzrostu roślin, ułożyła je w umiejętny całokształt na doświadczeniach oparty i doświadczeniem stwierdzony. Rozpowszechnianie dzieł naukowych do tego przedmiotu się odnoszących byłoby istotną zasługą Towarzystwa, wielkiem dla kraju dobrodziejstwem. Mechanika znów wynajduje różne rodzaje maszyn i przyrządów prace rolnicze ułatwiających, o których wypróbowanie w gospodarstwie Dublańskiem komitet postarać się może. Słowem jest cały szereg przedmiotów czysto specyalnych, które tylko Towarzystwo rolnicze trafnie rozebrać i ocenić zdoła, a które wielkie mają dla kraju znaczenie. Rolnictwo bowiem nie przestanie być nigdy podstawą zamożności Galicyi, wszystkie więc usiłowania do tego dążyć powinny, ażeby się u nas do należytego podniosło stopnia i stanęło na równi z rolnictwem krajów zagranicznych. Ustanie wtenczas wiele skarg na brak odbytu, na taniość produktów, dojść bowiem trzeba do racyonalniejszej i tańszej produkcyi, a wtenczas i odbyt się znajdzie i ceny otrzymane pracę rolnika wynagrodzą. Wszystko to jednak nie może być po szczególe zbadane jeno w łonie towarzystwa z praktycznych a światłych rolników złożonego, którzy dokładnie wiedzą co tylko się w nauce rolniczej nowego pojawiło. Pod tym to względem towarzystwo rolnicze wielkie dla kraju mieć może znaczenie; stać się może dźwignią podniesienia rolnictwa naszego i wydobycia go z czasem z opłakanego stanu, w którym się dziś jeszcze znajduje.

W tym kierunku statutem wskazanym działając, Towarzystwo rolnicze liczyć może na najżyczliwsze poparcie swych czynności ze strony wysokiego rządu, jak to już Prezydyum c. k. Namiestnictwa, w reskrypcie na wstępie powołanym, wyraźnie wypowiedziało.

Monarchia Austryacka.

Obwieszczenie.

Według sprawozdania komisyi weterynarno-sanitarnej z dnia 28go lipca b. r. L. 394 ustała zaraza na bydło rogate w Pasiekach miejskich zupełnie.

Podaje się przeto do powszechnej wiadomości, że z dniem dzisiejszym targ na bydło rogate w tutejszem mieście, który od dnia 8. lipca b. r. zamknięty był, na nowo otworzony został.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 30. lipca 1865.

Kraków, 31. lipca. *(Wypuszczeni z niewoli rosyjskiej poddani austryaccy.) Krak. Ztg.* donosi: Dnia 15. lipca r. b. zostały następujące osoby, wracające z niewoli rosyjskiej, oddane c. k. urzędowi powiatowemu w Jaworzniu i odesłane do władz przynależnych:

1) *Marcin Gister* z Krakowa, 52 lat, robotnik przy kolei żelaznej.

2) *Wojciech Guzik* z Krakowa, 34 lat, gorzelnik;

3) *Marceli Markiewicz* z Krakowa, 20 lat, pomocnik krawiecki;

4) *Alexander Żywocki* z Krakowa, 22 lat, murarz;

5) *Walenty Zahara* z Krakowa, 28 lat, pomocnik blacharski;

6) *Franciszek Domagalski* z Krakowa, 23 lat, czeladnik stolarski;

7) *Józef Kubka* rodem z Freibergu w Morawii, 36 l., urzędnik przy kolei Karola Ludwika w Krakowie;

8) *Władysław Muszyński* z Krakowa, 24 l., słuchacz praw;

9) *Marcin Seifert* z Böhmischbrod w Czechach, 18 l., technik;

10) *Edward Sadowski* rodem z Wieliczki, przynależny do Rzeszowa, 18 lat, uczeń gimnazyalny;

11) *Roman Roszkowski* z Wieliczki, 18 lat, uczeń szkół realnych;

12) *Franciszek Podobiński* z Dobczyc, słuchacz filozofii;

13) *Dominik Rabszyński* z Brodów, 16 lat, uczeń szkół normalnych;

14) *Piotr Ziomek* z Młoszowa powiat chrzanowski, 34 lat, ogrodnik;

15) *Stanisław Bielecki* z Krakowa, 23 lat, drukarz;

16) *Michał Skowron* z Stryszawy powiat ślemieński, 38 l., czeladnik piekarski;

17) *Jan Krzyształowicz* z Żydatycz powiat lwowski, 27 l., cieśla;

18) *Stanisław Wojcicki* z Tarnowa, 24 lat, malarz;

19) *Ludwik Dzurakowski* z Kowierzyna powiat rozwadowski, 27 lat, kucharz;

20) *Marcin Bielecki* z Chwałowic powiat rozwadowski, 42 lat, kowal;

21) *Wojciech Kozdrowicz* z Grobi powiat nisiecki, 36 lat, szewc i

22) *Jan Miksak* z Białej komitat trenczyński w Węgrzech, 28 lat, druciarz.

Dnia 16. lipca r. b.:

1) *Władysław Biskupski* z Krakowa, 32 lat, pisarz u adwokata;

2) *Jan Lemiesz* z Turzówki komitat trenczyński w Węgrzech, 37 lat, druciarz;

3) *Władysław Oprządkiewicz* z Mszany dolnej powiat Skrzydlna, 25 lat, expedytor pocztowy;

4) *Antoni Wiśniewski* z Krakowa, 37 lat, bez profesyi, i

5) *Wojciech Włodyga* z Wysokiej powiat frysztacki, 25 l., kucharz.

Wiedeń, 31. lipca. *(Nowiny dworu.) Najjaś. Pan* przybył wczoraj zrana o godzinie 9. z Laxenburga do Wiednia. Dziś udziela Jego ces. Mość jak zwykle audyencyi. Podług doniesienia korespondencyi lokalnych odjedzie Jego ces. Mość dziś wieczorem lub jutro zrana do Ischlu.

(Przemowa wstępna hrabiego Belcredi do urzędników ministerstwa stanu.) Wczoraj przed południem o godzinie 11stej przyjmował Jego Excel. nowy minister stanu hrabia *Belcredi* w lokalnościach ministerstwa wszystkich urzędników swojego departamentu, tak oddziału politycznego jak i oświecenia. Hr. *Belcredi* powitał zebranych in corpore urzędników w wielkiej sali recepcyjnej dłuższą przemową, którą *Const. Oestr. Ztg.* uważa za formalny i ściśle zakreślony program nowego szefa politycznej administracyi kraju po tej stronie Litawy.

Hr. *Belcredi* podniósł w swojej mowie cztery główne punkta jako zasady, ktorych trzymać się będzie w prowadzeniu administracyi politycznej.

Nie jest on przyjacielem administracyjnej centralizacyi, lecz jawnym zwolennikiem administracyjnej decentralizacyi. Załatwianie kwestyi szczegółowych trzeba z ufnością pozostawić rządom krajowym, one same tylko znają bliżej stosunki i mogą uczynić im zadość. Najwyższa władza centralna niech zachowa swoją siłę i czas na rozstrzyganie zasad i kwestyi systemalnych, które teraz właśnie w znacznej liczbie wpływają do prawodawstwa.

Od urzędników musi on żądać jak największego wytężenia sił, i sam będzie z pewnością dawać dobry przykład; zarzucą mu na to: „że się wiele wymaga, a mało czyni." Słuszności tej skargi nie może on zaprzeczyć, ale ta skarga kręci się właśnie w *błędnem kole.* Niechaj każdy z największem wytężeniem sił czyni co może, natenczas stanie się wielka liczba niepotrzebną, i wtedy też będzie skarb publiczny w stanie ofiarować każdemu wynagrodzenie odpowiedne jego czynności.

Co do traktowania spraw oświadczył nowy minister stanu, że nie jest on *bynajmniej przyjacielem przesadnej formalności;* szanuje on znaczenie formy, o ile ta jest potrzebną do utrzymania porządku spraw; ale załatwienia tylko dla formy, ażeby exhibit był wygotowany, nie uważa on za żadne załatwienia, i tylko przedmiotowe załatwienia ma wartość u niego.

Przedewszystkiem zaś żąda on ścisłego zachowania tajemnicy urzędowej. Niezapoznaje on bynajmniej wysokiego znaczenia jawności, wszelako nie wczas użyta może właśnie jawność zrządzić wielką szkodę nie tylko w sprawach publicznych, ale i w niejednej sprawie prywatnej. Dopokąd toczy się sprawa w urzędzie, jest ona wyłączną własnością urzędu, i nikt nie ma prawa żądać wyjaśnienia w tym względzie. Gdy nastąpiło już rozstrzygnięcie, natenczas odpada potrzeba tajemniczości, i tej nie będzie on też z pewnością ani przestrzegać ani wymagać. Za zachowanie zaś tajemnicy urzędowej wkłada on odpowiedzialność na wszystkich urzędników.

(Okólnik ministra stanu.) Jego Excelencya minister stanu hrabia *Belcredi* wydał przy objęciu swego urzędowania na dniu 30. lipca r. b. następujący okólnik do szefów rządu wszystkich Królestw i krajów nienależących do korony węgierskiej:

„Wasza . . . . .

Z dniem dzisiejszym rozpocząłem urząd ministra stanu, na który powołało mnie najwyższe zaufanie Jego Mości Cesarza. Podając to do wiadomości panów szefów rządów krajowych i upraszając ich, ażeby wspierali mnie w wypełnianiu trudnych obowiązków mojego powołania, widzę oraz potrzebę oznaczyć bliżej te zadania służby administracyjnej, do których należytego zrozumienia muszę szczególną przywiązywać wagę.

Ważne zadanie władz administracyjnych przy utrzymaniu porządku prawnego wymaga ku pomyślnemu rozwiązaniu swemu przedewszystkiem dokładnego pojęcia rzeczy, zrozumienia uregulowanej ustawami swobodnej działalności rozmaitych żywiołów życia; i mu-

szę upraszać szczególnie panów szefów rządów krajowych, ażeby z całą usilnością wpływali na to, by postępowanie władz nie tylko było pod względem praw nieskazitelne, stanowcze i godne, lecz by oraz nosiło na sobie znamię pojmowania wolnego, samodzielnego rozwoju sił. Za jedno z najzbawienniejszych usiłowań naszych czasów uważam to, ażeby stopniowo rozszerzało się koło takich spraw, które mają być przydzielane autonomii tych, czyje interesa są przytem bezpośrednio dotknięte.

Porządek prawny znachodzi najsilniejszą podporę w uznaniu jego konieczności a to uznanie wzmacnia się właśnie udziałem w życiu publicznem, i to nie tylko we względzie prawodawczym ale i administracyjnym. Jest przeto obowiązkiem władz, wspierać z całą gorliwością te usiłowania, o ile nie wykraczają one z granic zakreślonych ustawami, i pełnem taktu postępowaniem w obec korporacyi autonomicznych utwierdzać dobre, dla ogólnego interesu pożyteczne porozumienie.

Nie podlega wątpliwości, że energiczne i stanowcze działanie jest dla utrzymania powagi prawa niezbędną potrzebą zdatnego urzędnika, a ja powiadam przy tej sposobności, że ani liberalne, ani nieliberalne, lecz takie tylko wykonywanie ustaw uznawać mogę słusznem, które odpowiada duchowi i literze postanowień prawnych, a zatem także obowiązkowi urzędu.

Pełne taktu postępowanie jest również niezbędnem, jeźli każda przeszkoda, nastręczająca się działalności urzędowej, nie ma sprowadzać groźnych zawikłań, i ja muszę upraszać panów szefów rządów krajowych, ażeby w zdarzających się wypadkach oceniali w tym względzie z sprawiedliwą surowością czynności urzędników i ich zdolność.

Bezpośrednie ustne przestawanie z ludem i to w formach ufność wdrażających, koniecznym jest warunkiem, żeby urzędnik nie pogrązł w martwym formalizmie, żeby opinie swoje wyrabiał z życia praktycznego i według niego, tym zaś sposobem zapewnił urzędowemu działaniu prawdziwą skuteczność, której przecież upatrywać nie można w prostem załatwieniu exhibitów, jako liczb martwych. Komunikowanie się pismienne ma zaiste swoje uprawnienie, lecz w daleko ciasniejszych granicach jak dotąd.

Nad przedmiotem tym dłużej dziś rozwodzić się nie będę, jest on bowiem w ścisłym związku z kosztami administracyi, zastrzedz zaś sobie muszę, iż nie tylko stronę administracyjną lecz i stronę finansową, później obszerniej traktować będę. Dziś tę tylko zrobię jeszcze uwagę, iż najsumienniejszy i najoszczędniejszy zarząd majątku państwa istotnym jest obowiązkiem urzędnika, że dzisiejsze zwłaszcza okoliczności obowiązek ten do wielkiego znaczenia podnoszą. Zasługa pod tym względem niezawodnie uznana będzie, opieszałość zaś lub niedbalstwo karane być muszą według całej surowości prawa dyscyplinarnego.

Wolny wyraz opinii na drodze prasy drukarskiej, jeżeli miłość prawdy nim kieruje, przez urzędników jako drogocenne dobro szanowane być musi; podmiotowa drażliwość ma być zupełnie usunięta i tylko jeżeli przy przedmiotowem ocenieniu istoty rzeczy upatrywać można coś karygodnego, wtenczas rzecz władzy sądowej oddana i prawo w całej rozciągłości wykonane być ma.

W tych krajach, w których różne narodowości mieszkaja, zalecić muszę największą bezstronność i równie sprawiedliwe postępowanie względem każdej narodowości.

Urząd i urzędnik rozmawiać muszą z ludem w języku ludowym, zdolność pod tym względem ważnym i stanowczym jest względem przy ocenieniu i użyciu urzędnika.

Proszę Waszej . . . ażebyś do ogólnych tych prawideł zastosował postępowanie swoje w obec władz i wydał potrzebne dalsze rozporządzenia.

Przyjmij Wasza . . . zapewnienie wysokiego mojego uszanowania. *Belcredi.*

Królestwo Polskie.

Warszawa, 30. lipca. *(Ostrożności od ognia.) Dziennik Warsz.*: pisze: Rozkaz warsz. oberpolicmajstra do policyi wyk. z dnia 17. (29.) b. m. z powodu nadzwyczajnych upałów od niejakiego już czasu trwających, które wymagają nadzwyczajnych środków ostrożności w zapobieżeniu pożarów, poleca: *a)* zawezwać właścicieli domów i osobiście ich zobowiązać, iżby zalecili wszystkim lokatorom zachowanie jak największej ostrożności z ogniem; *b)* oprócz tego zobowiązać tychże właścicieli, ażeby na wypadek wynikłego pozaru dla pierwiastkowego ratunku zaopatrzyli się w dostateczny zapas wody, która w beczkach i kadziach na dziedzińcach rozstawiona znajdować się winna w pogotowiu; *c)* przestrzegać jak najściślej, ażeby cygar, papierosów i fajek w stajniach, wozowniach, poddaszach, komórkach i piwnicach nie palono; *d)* sprawdzać w każdej porze dnia i nocy, ażeby na strychach, w komórkach, stajniach, wozowniach, spichrzach i składach pod żadnym pozorem ognia nie używano, w miejscach tylko, gdzie mieszczą się składy i w których zajdzie potrzeba użyć światła, takowego używano w dobrze opatrzonych latarniach, których po wyjściu pozostawiać nie należy.

Ameryka.

Nowy York, 7. lipca. *(Stan zdrowia prezydenta unii. — Redukcya armii amerykańskiej. — Zaburzenia przez murzynów wywołane. — Przyjazne stosunki między Cesarstwem mexykańskiem a Zjednoczonemi Stanami.)* Prezydent Johnson, który był zachorował w skutek wielkich upałów i przeciążenia pracą, zupełnie już prawie wyzdrowiał, z porady lekarzy musi się jednak przez dłuższy czas wstrzymywać od wszelkiej nużącej pracy. — Chociaż wojsko Stanów Zjednoczonych znacznie już zmiejszone zostało, to jednak znów bardziej jeszcze zredukowane będzie. Wojska lądowego stałego nie będzie więcej jak 100.000 ludzi, to jest 60.000 białego wojska a 40.000 murzynów. W liczbie tej nie jest jednak objęte wojsko stojące garnizonem w Texas. Z byłych jenerałów wojska separatystów 18 do 20 złożyli przysięgę wierności i zostali na słowo honoru w obrębie Stanów Zjednoczonych. W skutek kapitulacyi z dnia 28. maja oddano komisarzom rządu washingtońskiego 90 dział i 20.000 karabinów. Oficerów i żołnierzy puszczonych napowrót było 11.000. — W Norfolku w Wirginii przyszło do krwawych zaburzeń, które Murzyni wywołali, a które tylko przez znaczną siłę wojska białego uśmierzone być mogły. W kilka dni poźniej oddział białego wojska, eskortujący murzyna, aresztowanego za gwałt popełniony na żonie kupca, napadnięty został przez tłum żołnierzy murzynów, przyszło do krwawej bitki, w której murzyni do ucieczki zmuszeni zostali. W Portimouth przyszło także do bitki między białymi a murzynami. W Richmondzie odkryto spisek murzynów, co spowodowało władzę wojskową do energicznego wystąpienia w obronie mieszkańców białych. Posterunki zostały wzmocnione i liczne patrole krążyły po ulicach miasta. Biali mieszkańcy w Richmondzie wielce się obawiają murzynów, o których wiadomo, iż wszelkiemi siłami starają się o tajne nabycie broni.

Proklamacya prezydenta z dnia 23. czerwca ogłasza otwarcie wszystkich portów Stanów Zjednoczonych dla handlu całego świata.

Między powodami, które przemawiają przeciwko przyłączeniu Mexyku do Stanów Zjednoczonych, ważny jest wzgląd na religię mieszkańców tego kraju. W razie przyłączenia Mexyku, liczącego 8½ milionów mieszkańców wyznania katolickiego, katolicy, których dziś jest przeszło 8 milionów w Stanach Zjednoczonych, mieliby w skutek liczby swej przeważne znaczenie w radzie ludowej amerykańskiej. Ztąd nastąpiłyby dezorganizacya i niezgody. Chcąc zneutralizować przewagę katolików, trzebaby chyba zdobyć Kanadę, a tak przyłączenie Mexyku stałoby się powodem nieskończonych zamieszek. Z drugiej zaś strony Cesarz Maxymilian z zwykłą swoją przenikliwością nie zapoznaje znaczenia przyjacielskich stosunków z unią amerykańską. Dlatego faworyzują widocznie spółki amerykańskie w nadawaniu im korzystnych koncesyj, azeby tym sposobem uzyskać przychylność zamożniejszej i światlejszej klasy ludności w Stanach Zjednoczonych, która już z własnego interesu życzyć sobie musi utrzymania Cesarstwa mexykańskiego. Dlatego to dano koncesyę spółce emigracyjnej amerykańskiej z wielkiemi przywilejami, koncesyą na linię parowców z Acapulco przez San Blas do San Francesco, takąż linię w zatoce mexykańskiej, a trzecią linię z Veracruz do Nowego Jorku przez Hawanę, wszystkie te linie, znaczne pobierające subsidia, już są czynne. Prócz tego dano koncesyę spółce amerykańskiej do założenia drogi żelaznej w stolicy Mexyku pod nader korzystnemi warunkami. Uformowały się także różne spółki amerykańskie do zakładania telegrafów i oświetlania gazem, które rząd mexykański bardzo wspiera. Członkowie tych spółek mają największe wpływy w północnej Ameryce, starać się więc będą o pozyskanie opinii publicznej dla nowego Cesarstwa, którego byt tym sposobem ustalony będzie.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wykaz rezultatu

przedsięwziętego w miesiącu lipcu 1865 r., przez urząd targowy u tutejszych piekarzy, ważenia i rewizyi pieczywa.

Imiona i nazwiska	Miejsce sprzedaży	pieczywo zbytkowe		bułki		chleb biały pszenny		chleb biały żytni		chleb razowy pszenny		chleb razowy żytni	
		c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.
Maciej Gołębiowski . .	p. rat.	.	.	1	3½	.	.	1	5	.	.	1	8½
Józef Friedrich . . .	p. rat.	1	1¼	1	2¾	.	.	1	4½	.	.	1	8½
Jan Schulz	p. rat.	1	1¼	1	3	1	5	1	5	.	.	1	9
Walenty Hillich . . .	178 m.	1	1	1	2¾	1	5	1	5¼	.	.	1	8½
Józef Włoszyński . . .	76 m.	1	1½	1	3	.	.	1	5	.	.	1	9¼
Dymitr Kowenecki . .	95 m.	1	1½	1	3	.	.	1	5	.	.	1	8¼
Łukasz Mrazek . . .	88 m.	1	1¼	1	2¾	1	4	1	4½	.	.	.	.
Edward Krömer . . .	439¼	1	1¼	1	3		.	1	5	.	.	.	.
Jan Müller	175 $\frac{2}{4}$	1	1¼	1	2¾	1	4	1	4	.	.	.	.
Henryk Fridrich . . .	15 m.	1	1¼	1	2¾	1	4	1	4	.	.	.	.
Jan Kozyrski	288 m.	1	1¼	1	3		.	1	4½	1	6½	.	.
Karol Hanak	217 $\frac{2}{4}$	1	1½	1	3	.	.	1	5	1	7	.	.
Hipolit Daszkiewicz .	213 $\frac{2}{4}$	1	1¼	1	3	1	4	1	5	1	6½	.	.
Robert Doms	174 m.	.	.	.	.	.	.	1	5¾	.	.	.	.
Wacław Merwart . .	719 $\frac{2}{4}$	1	1½	1	2¾	.	.	1	4½	1	7	.	.
Franciszek Smoliński .	347¼	1	1½	1	3	1	4½	1	5	.	.	.	.
Krzysztof Hillich . .	142 $\frac{2}{4}$	1	1¼	1	3	.	.	1	5¼	.	.	.	.
Wacław Düll	179 m.	1	1¼	1	2¾	1	4½	1	5	1	7½	.	.
Klemens Bek	166 m.	1	1½	1	3½	.	.	1	5¼	.	.	.	.
E. Gottlieb	178 m.	1	1¼	1	3	.	.	1	4½	.	.	.	.
Hillich Jan	158 m.	1	1¼	1	2¾	.	.	1	5	.	.	.	.
Suma		19	25	20	57	9	40	21	102	5	34½	6	52
przeciętnie w lipcu 1865 .		1	1¼	1	3	1	4½	1	5	1	7	1	8½
przeciętnie w czerwcu 1865 .		1	1¼	1	2¾	1	4½	1	4¾	1	7½	1	8½
a zatem w podnoszeniu się .		.	.	.	.	.	.	.	¼	.	.	.	.
a zatem w spadaniu		.	.	.	¼	.	.	.	.	.	¼	.	.

Tarnów, 19go lipca. Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie b. m. były na targach w obwodzie Tarnowskim.

	Miejsce targu:											
	Tarnów		Pilzno		Brzostek		Kołaczyce		Frysztak		Dąbrowa	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	3	33	3	30	3	40	3	25	3	.	3	40
„ żyta . . .	2	22	2	20	2	20	2	20	2	40	2	40
„ jęczmienia .	2	8	2	20	2	20	2	.	2	40	2	20
„ owsa . . .	1	53	1	20	1	50	1	40	1	50	1	50
„ hreczki . .	2	27	.	.	2	20	.	.	2	10	2	20
„ kukurudzy .	.	.		.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	.	.	.	80	1	20	1	35	1	.	.	.
Cetnar siana . . .	1	75	1	.	1	.		80	1	.	1	.
„ wełny	.	.			.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	9	50	7		5	.	5	80	4	60	.	.
„ „ miękkiego	7	25	4	50	4	.	3	80	2	50	8	.
Funt mięsa wołowego	.		.	12		11		10	.	10	.	11
Mas okowity . . .	.	80	.	.	.	.	.	.	.	.	.	50

Kronika.

(Nieszczęsne wypadki.) Dnia 1. czerwca utonął Grzegorz **Jasiewicz** 4½ lat liczący, syn włościanki z Bachórza, w powiecie Dubieckim, przez nieostrożność matki.

Dnia 19go z. m. utonął Hryń **Bobryk**, 9 lat liczący, syn włościanina z Budzanowa, kąpiąc się w rzece Seret. Wszelka pomoc lekarska okazała się bezskuteczną. Tegoż dnia utonął nauczyciel szkoły głównej w Gródku Jan **Malicki**, kąpiąc się w stawie, i

Józef **Słowiński**, 13 lat liczący z Mielnicy, także kąpiąc się w stawie.

Tegoż dnia utonęła Rozalia **Nazar**, 16 lat licząca, córka wójta w Łapajówce, w powiecie Kamioneckim, kąpiąc się w Bugu. Służąca u rodziców tejże dziewka Rozalia N. pośpieszyła jej na ratunek i także utonęła.

Dnia 25go z. m. Roman **Dymianiuk** z Kudryniec, w powiecie Mielnickim, utonął kąpiąc się w Zbruczu.

Dnia 27go z. m. utonęła Katarzyna **Grezan** z Łysia, w powiecie Bohorodczańskim, wpadłszy do strumienia w paroxyzmie epilepsyi.

Dnia 28go z. m. utonął Szymon **Kocaj** z Harty, w powiecie Dubieckim, urlopnik z pułku hr. Salwatora, kąpiąc się w Sanie. Zwłoki jego dotychczas nie zostały znalezione.

Tegoż dnia utonęła Katarzyna **Pawłów** z Wielunic, w powiecie Niżankowickim, kąpiąc się w Wiarze.

Woźnica dworski z Ciełąża, w powiecie Sokalskim, przejechał w Sokalu dnia 23go z. m. dziecko dwuletnie przez własną nieostrożność.

(Piorun.) Dnia 23go z. m. uderzył piorun w Niemstowie, w powiecie Cieszanowskim, i spalił dom włościański z sprzętami, tudzież stajnię. Szkoda wynosi 259 złr.

(Pożary.) W **Staremsiole**, w powiecie Bobreckim, wybuchł pożar dnia 20go z. m. i pochłonął dwa domy włościańskie z budynkami gospodarskiemi. W jednej z stodół spaliło się 4letnie dziecko. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

W **Dobrowlanach**, w powiecie Zaleszczyckim, spalił się dnia 12go z. m. dom włościański z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma. Szkoda wynosi około 600 złr.

W **Zwiniaczu**, w powiecie Budzanowskim, spalił się w nocy z 23. na 24. z. m. dom niezamieszkały. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

Dnia 27go z. m. spalił się w **Jarosławiu** dom z stodołą i zapasem siana. Szkoda wynosi około 800 złr. Ogień miał powstać przez nieostrożność.

Dnia 28go z. m. w **Sosołowce**, w powiecie Czortkowskim, spalił się dom włościański z budynkami gospodarskiemi, zapasami zboża, sprzętami odzieżą. Szkoda wynosi około 460 złr. Ogień miał być podłożony.

Tegoż dnia w **Ułaszkowcach** wszczął się ogień w pomieszkaniu tamtejszego rządzcy dóbr, ale został zaraz przytłumiony. Ogień miał być także podłożony, i dwóch Cyganów o podpalenie podejrzanych przytrzymano.

(Samobójstwa.) Dnia 24go z. m. w **Siekierzyńcach**, w powiecie Husiatyńskim, odebrał sobie życie przez obwieszenie parobek Stefan **Pasieka** 23 l. liczący, który już trzy razy usiłował odebrać sobie życie, lecz zawsze znalazł przeszkodę. Wielu z jego rodziny zginęło tą samą śmiercią.

— Walenty **Trybulski**, czeladnik piekarski z Jawornika, w powiecie Tyczyńskim, pozostający w Przemyślu, będąc podejrzanym o kradzież, został dnia 16go b. m. odstawiony do aresztu gminnego, gdzie w kwadrans po zamknięciu odebrał sobie życie przez obwieszenie.

(Mniemany poseł perski.) Korespondent „Ruskich Wiedomostiej“ pisze z Saratowa pod dniem 12. czerwca: Przed dwoma miesiącami przybył do Saratowa jakiś pan, udający się za oficera ze służby perskiej. Publiczność saratowska, nie wiadomo na jakich podstawach, uznała go za posła perskiego. Poseł ten prowadził życie zbytkowe na wielką skalę, nosił kostium perski, przyjmowany był w najlepszem towarzystwie, a wywdzięczając się za taką względność, dawał wykwintne obiady, kolacye i inne zabawy. Aż nagle rozniosła się wieść, że poseł otruł się dnia 27. maja. Wywołało to w publiczności saratowskiej jeszcze większy interes dla tajemniczego i sekretnego indywiduum, jak się o nim wyrażono. Nie rozprawiano o niczem, tylko o owym szczególnym wypadku. Nie zawierając w sobie szczególnego prawdopodobieństwa, lub zbliżania się do prawdy, wszystkie owe g.daniny sprowadzały się do jednej ogólnej konkluzyi, a mianowicie, że istotne nazwisko osoby, udającej się za posła perskiego, jest Borowski; że miał on przy sobie kilka podrobionych paszportów na mieszkanie, lecz że rzeczywiście był nie kto inny jak wychodziec polski. Śmierć jego była tem bardziej uderzającą, że go widywało i znało prawie całe miasto; mniemany poseł pokazywał się ciągle w teatrze i w innych zebraniach publicznych.

Galicyjska kasa oszczędności we Lwowie.

Stan wkładek był z dn. 30. czerwca 1865 . . . 3,076.953 złr. 46 kr.

Od 1. do 31. lipca 1865:

zwrócono 1087 stronom . . 107.997 złr. 37 kr.

włożyło 789 stron . . . . 62.824 „ 58 „ 45.172 złr. 79 kr.

Zatem z dniem 31. lipca 1865 był ogół wkładek . . . . 3,031.780 złr. 67 kr.

Z Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

Ostatnia poczta.

Petersburg, 31. lipca. Podług doniesienia *Rusk. Inwalida* zajął jenerał Czernajew dnia 28. czerwca Taschkend. Strata jego wynosi 25 poległych i 88 ranionych. Zajęcie Taschkendu ma być prowizoryczne.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. sierpnia.

Hotel George: PP. Hr. Jabłonowski Józef, z Pacykowa. — Mniszek Ant. i Wład., z Kruchela. — Petrowicz Fran., z Wołostkowa. — Tussier Karol, c. k. kapitan, ze Stryja.

Hotel europejski: Croisse Lud., z Koszelowa.

Hotel angielski: Rodakowski Jan, z Kończak. — Załęski Stan., z Drohomyśla.

Hotel Krakowski: Chełczyński Adam, z Krościenka.

Pod Nr. 514⁴/₄: Duczyński Jul., z Żukowa. — Krasucki Alex., z Wicyn.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 1. sierpnia.

PP. Hr. Gromnicki Józef, do Drezna. — Christesco Mik., do Moldawii. — Jaworski Ap., do Ordowa. — Derza Jul., do Krowicy. — Komarnicki Bolesław, do Sasowa. — Łodyński Hier., do Miłatyna. — Morawski Konst., do Pohorzec. — Reindl Ant., do Tarnopola. — Russo Alex., do Pragi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 1. sierpnia 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 325.41	+ 17.6	—	poł.-zachod.	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	324 69	+ 24 5	—	zachodni	„	pogoda
10. god. wiecz.	324.63	+ 18 9	—	„	„	„

TEATR.

Jutro (przedst. niem.): **„Martha“, oder: „Der Markt zu Richmond“**, opera w 4 oddziałach. Na korzyść pogorzelców *Buczacza*. Występ gościnny pana Henryka Southeima.

Kurs Lwowski.

Dnia 1. sierpnia.

		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	17	5	21
Dukat cesarski	„ „	5	19	5	24
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	87	9	2
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	69	1	71
„ papierowy rosyjski	„ „	1	43	1	45
Talar pruski	„ „	1	61	1	62
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	68	87	69	48
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	72	35	72	88
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	62	72	30
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	74	43	75	02
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	194	75	196	75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 1. sierpnia.

	złr.	kr.
5% Metaliki	69	65
5% pożyczka narodowa	74	50
Losy z 1860 roku	90	35
Akcye banku wiedeńskiego	793	—
„ „ kredytowego	176	30
Londyn, 10 funtów szterlingów	110	10
Srebro	107	25
Dukat pojedyńczy	5	21½

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.